

Gabriela Bruzdewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Twórczość a wandalizm Studentkie „rysunki” w salach wykładowych

Istotą rozważań są informacje zawarte w rysunkach tworzonych przez studentów w salach wykładowych w trakcie zajęć na blatach ławek. Autorka zwraca szczególną uwagę na formę przekazu, tematykę, treść, emocje. Celem podjętych badań było uświadomienie tekstów kultury studentów i przypomnienie o istnieniu tego rodzaju środków wyrazu, środków komunikacji oraz ukazanie ich bogactwa form i treści. Zdefiniowano dwa problemy badawcze wyrażające się w pytaniach o sposób komunikowania emocji, wyrażania siebie i zaznaczenia swojej odrębności, poprzez rysunki studentów oraz o formę, dzięki której twórcy rysunków realizują uwidocznienie swojego istnienia i zaznaczenie terytorium.

Słowa kluczowe: pedagogika, kultura wizualna, rysunki na ławkach, etnografia wizualna, twórczość studentów, subkultura studencka

Wprowadzenie

Wzrok jest jednym z ważniejszych zmysłów pomagających człowiekowi żyć, istnieć w społeczeństwie, odczytywać informacje i porozumiewać się. Dzięki możliwości widzenia człowiek stworzył język złożony z liter i język tworzony za pomocą symboli. Obecna era emanuje symbolami, znakami umownymi i całą gamą innych środków związanych z wizualnością. Człowiek rozwinął komunikację obrazową w takim stopniu, że wszystkie ludzkie zmysły bombardowane są wizualnością i z łatwością jesteśmy w stanie odczytywać przekazy zawarte w obrazach.

Najstarsze utrwalone przekazy wytworzone przez człowieka były obrazem jego własnej obecności. Pomiędzy XX a XV tysiącleciem przed Chrystusem wyrazem twórczych, artystycznych dążeń człowieka prymitywnego były malowidła naskalne, ukazujące domowe lub dzikie zwierzęta, myśliwych z łukami czy uzbrojonych w piki wojowników, rytualne tańce i znaki magiczne. Za pomocą tych przedstawień próbował zaznaczyć się z wrogim i niezrozumiałym światem. Początkową fazę tworzenia człowieka stanowiły, zgodnie ze słow-

nikową definicją, „nakreślone na powierzchni kontury form, które następnie mogą być opracowane przez nałożenie kreskowania, cieniowania, światła, koloru”, czyli RYSUNEK (Pignatti, 2006, s. 6). Trudno jest ostatecznie rozstrzygnąć, czy przedstawienia naskalne były rysunkami czy malowidłami. Można to bowiem ustalić wyłącznie na podstawie analizy technologicznej. Pewne jest, iż człowiek rysował w każdej epoce, pod każdą szerokością geograficzną, posługując się podobną techniką i z podobnych pobudek np. magicznych, rytualnych lub po prostu z potrzeby tworzenia. Podstawą było odkrycie walorów znaku graficznego, przede wszystkim kreski oraz linii, którymi można posługiwać się z wielką łatwością i swobodą. Rysunek jako środek ludzkiej ekspresji zrodził się więc w okrytych częściowo mrokiem tajemnicy jaskiniach epoki prehistorycznej.

Od dawien dawna człowiek za pomocą różnych środków wizualnego przedstawiania przestrzeni zdołał stworzyć system znaków i obrazów, które z jednej strony są odzwierciedleniem otaczającego świata, a z drugiej tworzą formy domyślne, symboliczne oraz całkowicie nowe, niemające odpowiedników w naturalnym otoczeniu, w tym formy abstrakcyjne. Opisane powyżej działania są możliwe dzięki wytwarzaniu przez człowieka języka wypowiedzi plastycznej, co jest również określane jako środek wyrazu. Każda epoka rozwoju plastyki oraz dany obszar kulturowy wypracowały odmienne i zmieniające się środki wyrazu, mimo że podstawowe elementy formy pozostały względnie takie same.

Projekt badawczy / Opis badań

Przedłożony materiał jest wynikiem starań ukazania tego co niedostrzegalne oraz oryginalne, a także bardzo ważne w aspekcie interakcji czy komunikacji. Daje to wiele możliwości, czego przykładem może być poznanie człowieka, odczytanie jego intencji czy emocji, czasem jego poglądów i myśli. Celem pracy było ukazanie zjawiska, prawdopodobnie będącego próbą wyrazu studentów lub też sposobem komunikacji ze społecznością, które ujawnia się poprzez rysunki w salach wykładowych, głównie umiejscowionych na blatach ławek.

Pomysł badawczy zrodził się w trakcie studiów, a materiały wykorzystane w artykule pochodzą z pracy magisterskiej mojego autorstwa. Tematyka jest ciekawa, niewiele badań zostało zrealizowanych w zakresie treści mnie interesujących. Zjawisko dotyczy szkół na każdym poziomie nauczania, od szkół podstawowych poprzez gimnazjalne i te dające wykształcenie zawodowe oraz średnie, jak i w placówkach edukacji wyższej. Akty te towarzyszą człowiekowi w ciągu całej jego kariery szkolnej i mogą być bogatym źródłem wiedzy na temat jego egzystencji, środowiska w którym zachodzi jego socjalizacja, trendów i informacji go dotyczących, uczuć i emocji, poglądów, myśli oraz upodobań. Te niepozorne akty codziennej (t)wórczości¹ są kopalnią wiedzy, którą trzeba zebrać i przeanalizować by wyciągnąć wnioski mogące pomóc zrozumieć wiele kwestii dotyczących samych autorów i różnorodnych zależności.

¹ Termin powstały w wyniku rozróżnienia twórczości i odnoszący się do codziennej twórczości. Małycka A. (2010) *Nauczyciel-uczeń. W poszukiwaniu kreatywności w szkole*. Olsztyn: Wydawca Centrum Badań Europy Wschodniej.

Gromadzenie danych było prowadzone w salach wykładowych Wydziału Nauk Społecznych należącego do Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, w maju 2015 roku. Zebrałam 564 zdjęcia i umieściłam je w głównych grupach 'Napisy' i 'Rysunki'. Teren badań został wybrany z myślą o różnorodności kierunków i specjalności związanych z tym wydziałem, co wiąże się z wielością osobowości jednostek uczęszczających na zajęcia. Zakładanym celem było odnalezienie pluralizmu w „rysunkach” studenckich pod każdym względem. W salach prowadzone są zajęcia w formie wykładów, często w bardzo dużych grupach. Podczas zajęć nie jest możliwe, by wykładowca nawiązał kontakt z każdym studentem czy też skupiał uwagę słuchaczy w każdej minucie zajęć. Wykłady przeznaczone dla większej liczby osób różnią się zasadniczo od zajęć ćwiczeniowych. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe aspekty, za mój teren badań przyjąłam sale wykładowe, ponieważ wszystko to umożliwił studentom chwilę zadumy na inne tematy, większa swoboda daje przestrzeń do działania, pojawia się rozluźnienie, co sprzyja aktywnościom jak np. rysowaniu i pisaniu po ławkach. Sale wykładowe są kopalnią materiału badawczego, który wybrałam na przedmiot badań. Analizę danych oparłam na interpretacji obrazu poprzez wykrycie i przegląd powszechnie używanych symboli, porównanie z innymi obiektami lub odniesienie do okoliczności i kontekstu powstania.

Specyfika tematu i istota badań określiły formułę zbierania danych, posłużyłam się etnografią wizualną, która doskonale nadaje się do analizy życia społecznego, między innymi życia szkoły, o czym piszą Martyn Hammersley i Paul Atkinson, Earl Babbie, Michael Angrosimo czy Uwe Flick. Ponadto jest praktyczną metodą analizy działań zwyczajowych, rytuałów i codziennego życia w wybranym środowisku. Badacz ma możliwość rejestrowania badanej rzeczywistości tak, jak prezentują ją badani. Etnografia wizualna służy potrzebom badania kultury wizualnej, mającej charakter interakcyjny. Z kolei interakcje i ich konteksty są niewyczerpalnymi pokładami źródeł tworzenia praktyk widzenia, dają możliwość dotarcia do wiedzy ukrytej.

Zachęcając do wykorzystania obrazu jako materiału badawczego przez badaczy społecznych, Marcus Banks argumentował swoje stanowisko dwoma, według niego najważniejszymi powodami, które jednocześnie wyjaśniają i mój wybór. Pierwszy to swoisty fakt o obrazach, czyli to, że obrazy w społeczeństwie są wszechobecne, a co za tym idzie mogą być one lub będą, w pewnym momencie procesu badawczego, przedmiotem analizy. Dlatego też próba opisu danego społeczeństwa może i powinna poświęcić obrazom nieco miejsca i uwagi. Drugi powód dotyczy informacji zdobytych na podstawie analizy materiału. Autor pisze o wykorzystaniu obrazów w analizie lub włączeniu ich w proces tworzenia i zbierania danych, co może pozwolić na „zatopienie się” w badane środowisko bądź obszar w taki sposób, jaki nie będzie możliwy z wykorzystaniem innych narzędzi.

Metodologia odwołująca się do wizualności ma charakter interdyscyplinarny, nie ogranicza zakresów badawczych. Jedną z silniejszych cech metod wizualnych jest otwarty charakter badań, który może zapoczątkować wiele alternatywnych ścieżek badawczych. Metody badań wizualnych mogą być zarówno swoiste, jak i solidne. Ich największa siła tkwi w możliwości odkrywania nieznanych lub niebranych wcześniej pod uwagę wymiarów życia społecznego.

Wyniki badań i ich analiza

Z analizy zebranego materiału wnioskować można, iż odpowiedzią na postawione pytania badawcze są treści rysunków i napisów. Zawierają się w tematyce hasła różnego rodzaju, manifestacją uczuć i emocji za pomocą obu form, abstrakcyjne desygnaty będące bogatym źródłem analizy. Podkategorie, które wyróżniłam z głównych grup to 'Napisy'- hasła/ogłoszenia, pomoce naukowe, emocje/uczucia, wulgarne oraz tu byłem i inne/różne. Ze względu na specyfikę języka pisanego i obrazkowego, w kolejnej grupie wyróżniłam nieco inny schemat, 'Rysunki'- bajkowe/postaci, emocje/uczucia, wulgarne i inne/abstrakcyjne.

Napisy to grupa wyodrębniona na podstawie pojedynczych słów, hasła i treści. Są to przekazy sensowne, mogące być zrozumiane lub też będące jasne tylko dla danej grupy osób bądź jednostki. Co ciekawe, napisy nie zawsze są w języku polskim, utarte i popularne zwroty pisane są również w języku angielskim, a jeden „akt twórczy” napisano w języku rosyjskim.

Wykonane są przeważnie długopisami o tradycyjnych barwach tuszu, niebieskim i czarnym, czasami też kolorowym tuszem. Wykorzystywane są markery, mazaki lub rycie w powierzchni. Te ostatnie zazwyczaj małe i krótkie, pokrywane są tuszem, jak niegdyś kontur rysunków w skale wypełniany farbą. Kreska i linia są podstawowymi środkami artystycznymi w zamieszczonych kompozycjach, które wydają się otwarte i swobodne. Forma jest uproszczona z nielicznymi przedstawieniami brył. Zauważalne jest zastosowanie wypełnień o tonach podobnych lub barwnych, różniących się od konturu. Królują kreski i linie w różnych kombinacjach, wytłuszczony i przyciągający uwagę układ tekstu lub jego obramowanie. Nasycenie kolorem w większości równomierne, układ kompozycyjny swobodny. Wytłuszczenia, ozdobniki, daty zapisane w formie przypominającej pismo techniczne, są też formy przedstawiające iluzję przestrzenną.

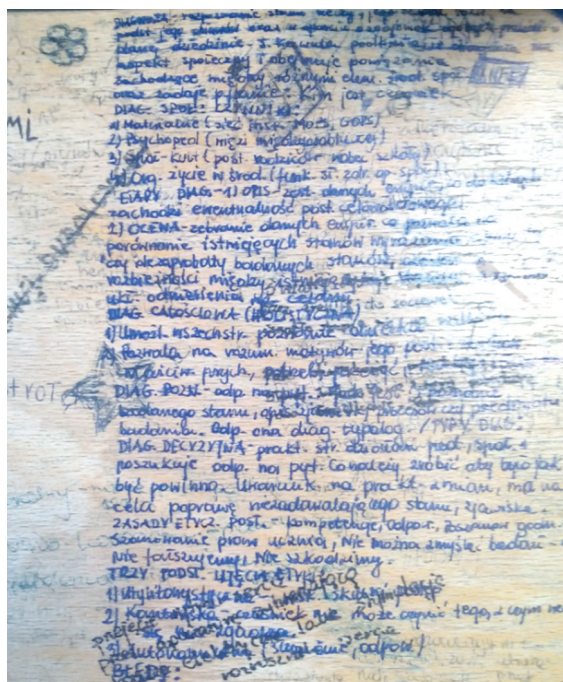
Na ławkach widnieją teksty piosenek lub nazwy zespołów muzycznych, powiedzenia studentów, znanych ludzi czy modne slogany. Są też te mniej zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy. Pojawiają się również hasła związane z ruchem kibica, „umiłowaniem” ojczyzny lub nazwy miast. Wszystkie z nich przejawiają pozytywne lub negatywne nastawienie do przedstawianego podmiotu. Są też rady i deklaracja pomocy w formie ogłoszeń.

Pomoce naukowe, czyli tak zwane ściągki, będące swojego rodzaju wsparciem w pisaniu testów czy egzaminów, ale i pewnego rodzaju oszustwem. Większe zbiory pomocy, nanoszone były wśród innych napisów lub rysunków, zapewne z powodu swoich wymiarów, aby nie zostały szybko zauważone w gąszczu innych okazów. Jest to dość dziwną praktyką dla wielu, gdyż w pospolitym rozumieniu ściągką jest coś małego, niezauważalnego i ukrytego, a w tych przypadkach mamy do czynienia niemal z naocznym korzystaniem z pomocy. Występują też mniejsze, które niemal w sposób syntetyczny zbierają wiedzę w kilku liniijkach. Są i podpowiadające dwie opcje, zapewne autor posiadał wcześniej odpowiedzi albo w czasie pisania życzliwa osoba podała odpowiedź do zadań.



Fot. 1. „Polskość”

Fot. G. Bruzdewicz



Fot. 2. „Niebiesko”

Fot. G. Bruzdewicz

Emocje i uczucia są trudną kwestią, bo o ile nie zawsze jesteśmy w stanie czy nie potrafimy wyrazić co naprawdę czujemy i w jakim stanie emocjonalnym się znajdujemy, to podobny problem mamy z odczytaniem owego, nie zawsze trafnego i jasnego przekazu. Proste, krótkie i czytelne komunikaty na pewno ułatwiają nam interpretację i rozumienie, ale nie mamy wiedzy o trafności ukazanego stanu oraz czynnikach mogących pomóc odczytać informację, takich jak czas, sytuacja itp. Stan duchowy i wiara są czynnikami ze swojej natury nacechowanymi uczuciami i emocjami. Tylko kilka twórczych aktów odnosi się do religii, wyznaczającej stan omawianej podkategorii. Pojawiają się również pytania retoryczne, odnoszące się do egzystencji lub mocno nacechowane rodzajem postawy. Występują i takie napisy, które odzwierciedlają usposobienie twórcy i wyznawają komuś miłość. Obecna jest także jedność pisma i obrazu, którą rozumieć można jako stan pod wpływem różnego rodzaju używek lub substancji zakazanych, któremu towarzyszy preferowane miejsce spożycia lub przebywania.



Fot. G. Bruzdewicz

Fot. 3. „Rz czy ź?”

Wulgaryzmy to kategoria niewątpliwie najmniej przyjemna, jednak dostarczająca wielu informacji, niekiedy będąca większym źródłem wiedzy niż inne. Dział posiadający w kolekcji słowa niecenzuralne tzw. przekleństwa, obelgi, wyzwiska. Charakterystyczne dla tego rodzaju wyrazu są skróty np. będące szeregiem pierwszych liter słów dłuższej frazy, niewygodnej do zapisu lub wykrzykiwania na ulicy. Pojawiają się wierszyki, słowa piosenek czy informacje mogące być uważane za pewnego rodzaju rozmowę. Zespół wybranych obrazów, przedstawiających chęć zostawienia po sobie znaku, może nawet zaznaczenie prywatnej przestrzeni w danym czasie i miejscu, wyrażane imieniem, nazwiskiem, ksywką, często bardzo oryginalną, z dołączoną datą zapisu czy też z dopiskiem „tu byłem(am)” w różnych kombinacjach wymienionych przykładów. Moż-

liwe, że zakodowana w genach chęć do zaznaczania terytorium w ten sposób się uwidacznia. Przypomina to wpisanie się do pamiętnika koleżanki lub kolegi „ku pamięci”. Są zbiory zawierające różne formy, treści, sposoby wykonania, z wieloma małymi formami umieszczonymi pozornie bez ładu i składu. Możliwe, że były nanoszone z potrzeby wykonania takiej aktywności, ale autor nie miał pomysłu, jaką przyjąć formę i co przedstawić. Napisy przemieszane z rysunkami, ale nie związane z jednością pisma i obrazu. Przedstawione są pojedyncze słowa, czasem imiona lub ksywki nie tylko ludzi, ale i bohaterów bajek, skrótów niebędące do odczytania dla „niewtajemniczonej” osoby. Widoczne są daty lub sam rok np. 1945 prawdopodobnie powiązany z historią Polski.



Fot. G. Bruzdewicz

Fot. 4. „Poprawna polszczyzna”

Rysunki zastępują nam tysiące słów, są rozumiane w mgnieniu oka, symbolizują określone zachowania, sytuacje, potrzeby itp. Stały się drugim językiem ludzi, w dodatku nie po słowie pisanym, ale na równi z nim. Kategorie zostały wyróżnione na drodze analizy, biorąc pod uwagę formę przedstawienia i jego tematykę. Bazowałam na ogólnie przyjętych nawiązaniach, rozumieniu symboli i przedstawień oraz kierowałam się związkiem pomiędzy obrazami a kulturą, w której istnieją. Można zauważyć wyraźne nawiązania do schematycznego pojmowania rzeczywistości i przedstawiania zależności w świecie. Niektóre z nich liczą już kilka lat na ławkowych blatach, dlatego nie są całkowicie czytelne, inne zostały zamazane lub przeprawione, a jeszcze w innych przypadkach sens został zmieniony lub zatracony poprzez naniesienie na istniejący, innego tworu w postaci napisu czy rysunku.

Użyto więcej kolorów w porównaniu z poprzednim zbiorem. Niektóre prace wymagały staranności i dokładności, cierpliwości i czasu. Zastosowano kompozycję otwartą, wnętrza konturu wypełniane były kolorami o różnych tonach barwnych oraz sugerowano przestrzeń różnicami walorowymi. Widoczne kreślenie i zama-

lowywanie, wytłuszczenie oraz zastosowanie schematycznego konturu, zapewne dla lepszego efektu. Pojawiały się kolorowe i stonowane wypełnienia przy wykorzystaniu długopisu, markera lub mazaków. Występuje warstwowy układ omawianych tekstów, jednak zamysł pozostał ułożony, układ kompozycyjny swobodny oraz uproszczono formę. Głównie wykonywane za pomocą długopisu, kreski nanoszone kilka razy w jedno miejsce, by uzyskać wytłuszczenie lub najbardziej nasycony kolor. Pisanie, nakreślanie, zamazywanie, zakreśkowanie, możliwe rycie na powierzchni i nanoszenie tuszu to główne sposoby obrazowania. Zastosowano też iluzję przestrzeni lub inaczej bryłowości. Pojawia się też nowy sposób uzewnętrzniania, którym są naklejki o określonej treści.



Fot. G. Bruzdewicz

Fot. 5. „Ruch”

Kreatywność w postaci rysunków nie ma granic. Są uwieczniane nie tylko na blatach czy oparciach, ale i na plastikowych nakładkach zabezpieczających. Postaci nawiązują lub są całkowicie przeniesione z opowiadań, bajek, kreskówek. Sposób rysowania, specyficznie poprowadzone kreski i linie czy łączenie ze sobą kształtów, przywołuje na myśl bajki animowane. Tak jak w poprzednich przykładach, widoczne jest przenikanie się sfery napisów z rysunkami i rysunków z rysunkami. Występuje twórcze nagromadzenie obrazów wyrazu.

Głównym atrybutem wulgaryzmu w rysunkach są genitalia męskie, przedstawione realistycznie lub bardziej fantazyjnie z niby twarzą. Przedstawiany jest także moment stosunku płciowego i nagie ciała kobiet. Są to akty wulgarnie i odarte z wszelkiej intymności, w sposób nieprzyzwoity ukazana jest sama fizyczność. W kolejnej podkategorii umieściłam obrazy różnych form, treści, sposobów wykonania, często abstrakcyjne lub wiele małych form umieszczonych pozornie bez przemyślenia. Przypisane temu wariantowi ze względu na brak wyraźnych odniesień do poprzednich podkategorii. Możliwe, że były nanoszone z potrzeby wykonania takiej aktywności, ale autor nie miał pomysłu co przedstawić.



Fot. G. Bruzdewicz

Fot. 8. „Oparcie siedziska”

Stan i kierunki dotychczasowych badań

Podobnej tematyki dotyczy publikacja Anny Babickiej-Wirkus i chociaż terenem badań jest obszar szkoły, a badanymi objęte są dzieci, młodzież i nauczyciele, to zależności i ich powtarzalność oraz schematyczność umożliwia przeniesienie pewnych faktów na grunt uczelni wyższych oraz analogicznie studentów i wykładowców. Autorka opisuje rytuały oporu, które jak twierdzi, są doskonałą kategorią analizy rzeczywistości szkolnej. Każda instytucja stanowi pole walki, dochodzi do starcia kultury dominującej z kulturą uczniów. Szkoła jest miejscem zniewolenia, ale też wyzwolenia. Przestrzenią spierania się ucznia z nauczycielem o np. interpretację metafor, odczytywanie obrazów i tekstów, sposób myślenia etc. Wspomina także o sytuacjach nieprzebrzegania prawa do autoekspresji uczniów, które występuje gdy uczestnicy środowiska szkolnego nie znają, nie rozumieją ani nie akceptują prawa do autoekspresji albo czynią to sporadycznie. Badaczka zwraca

uwagę na rytuały stanowiące nieodłączny element ludzkiego życia, zarówno sfery sacrum, jak i profanum. Istotne, by przyrzeć się rytuałom w szkole, w której przebywające osoby spędzają większą część czasu. Opisując wyniki badań, do rytuałów oporu pojawiających się w momencie nieprzestrzegania prawa do autoekspresji, wymienia jako pierwsze rysowanie lub rycie po ścianach, ławkach, zeszytach bądź książkach. Zachowania takie były wynikiem nieposzanowania praw uczniów do swobody wyrażania siebie. Uczniowie nie mogli wypowiedzieć się na lekcjach i nie mając możliwości skanalizowania w obrębie szkoły napięć występujących w kontaktach rówieśniczych oraz z nauczycielem, rysowali lub pisali po ławkach i na kartkach. Babicka-Wirkus pisze o uwiecznianiu poglądów uczniów w każdym możliwym i dostępnym im w danej chwili miejscu (Babicka-Wirkus, 2015, s. 136-139).

Zdarzały się ławki mające tak uszkodzony blat, że nie nadawały się do tego, by uczeń swobodnie pisał na kartce, która leżała na takiej ławce. [...] Mimo zakazu malowania po ławkach i ścianach uczniowie notorycznie pozostawiali tam swoje rysunki i wpisy. Wiele z nich obrażało inne osoby, w tym również nauczycieli czy takie służby, jak policja. Gimnazjaliści nie potrafili rozwiązać zaistniałych problemów za pomocą rozmowy, która prowadziłaby do uzyskania konsensusu. Z tego też względu obrażali innych, wyśmiewali się z nich, uprawiając twórczość ławkową/ścienną. Niektórzy uczniowie oznaczali swoje miejsca, czego przykład stanowiły imiona wypisane na krzesłach bądź na blatach ławek. Była to również doskonała przestrzeń do wyrażania uczucia wobec swojej sympatii [...] Rysowanie po ławkach i ścianach pozwalało uczniom przeciwstawić się obowiązującym się w szkole regułom. [...] Wymykali się tym samym na przykład regule: „najpierw ręka, potem wypowiedź” czy też przekonaniu nauczycieli, że to oni decydują o czasie i sposobie ekspresji ucznia (Babicka-Wirkus, 2015, s. 138-139).

Refleksje końcowe

Środki wyrazu artystycznego studentów są nieskomplikowane, opierają się głównie na zastosowaniu kreski i linii, plam barwnych wykorzystanych do wypełnienia konturu, układ kompozycyjny zazwyczaj jest swobodny i otwarty. Jednak w tej prostocie kryje się ogrom informacji, mnóstwo wątków, które można poddać interpretacjom czy pogłębionemu badaniu w celu jak najlepszego zrozumienia fenomenu przekazów zawartych w rysunkach na ławkach. Studenci pokazują to co znają, z czym obcuje codziennie, czym karmi ich społeczeństwo i kultura. Wyrażają siebie i swoje emocje w „aktach twórczych”, jakimi są rysunki i napisy w salach wykładowych.

Nasuwa się myśl, co mogą nam dać omawiane obrazy i jak możemy je wykorzystać. Czytając uważnie zaproponowane teksty kultury, możemy dotknąć problemów w wielu sferach. Analiza napisów sugeruje, iż przeprowadzane zajęcia, podczas których je wykonano, były nudne, nieciekawe. Słowa i teksty sugerują, że są wręcz marnotrawieniem czasu studentów i niepotrzebną koniecznością.

Treści były nacechowane różnymi emocjami, niepokojące jest to, że pojawiają się skrajne poglądy kibiców wielbiących swój klub lub miasto, hasła rasistowskie, przedstawienia o zabarwieniu seksualnym oraz wulgaryzmy. Obecne są też nazwy zespołów lub teksty piosenek o niechlubnej etykiecie kultury niższej.

Wydaje mi się, że rysunki na ławkach dają szansę zdobycia wiedzy o studentach i możliwość niwelowania negatywnych kwestii. Pedagogowie, rodzice lub opiekunowie mając wiedzę o treściach, na jakie narażone są dzieci w wieku dorastania, mogą eliminować lub ograniczać impulsy wypaczające spojrzenie na świat. Daje to możliwość wczesnego reagowania na problem oraz kształcenie i wychowanie człowieka „w innej atmosferze współistnienia”.

Czytając zebrane przeze mnie obrazy, podobnie jak w innych przypadkach, należy wziąć poprawkę na treści pod względem historii miejsca. Od początku istnienia budynek nie był w posiadaniu obecnego właściciela. Różne instytucje miały tam swoją siedzibę. Przed Wydziałem Nauk Społecznych obiektem zarządzał Wydział Matematyki i Informatyki. Informacja ta pozwala nam przypuszczać, iż nie wszystkie twory na ławkach są wykonane przez studentów nauk społecznych oraz że tematyka i sposób przedstawienia mogą być charakterystyczne dla danego profilu naukowego. Przypuszczać można, że bardziej wytarte i mniej czytelne są autorstwa np. studentów z poprzedniego wydziału.

Zakończenie /Próba podsumowania

Wszystkie zebrane informacje i analizowane materiały wskazują na ogrom zjawiska, jakim jest nanoszenie obrazów na ławkach oraz możliwości wykorzystania informacji po odczytaniu tych specyficznych, ale także interesujących teksów kultury.

Właściwy proces odbioru obrazu polega na patrzeniu i widzeniu, co wymaga również rozumienia. Badacz może tłumaczyć, interpretować to co widzi, ale ostatecznie nie jest do tego zmuszony, przy czym powinien wykorzystać w raporcie fotografie, które same siebie komentują. Jak pisze Justyna Nowotniak, taka praktyka jest możliwa przy wykorzystaniu etnografii wizualnej.

Trudne jest odczytanie tego, co stworzył ktoś inny. Nasuwa się wspomnienie z lekcji języka polskiego, na których królowało pytanie: Co autor miał na myśli? Niemożliwe jest odpowiedzenie na to pytanie, jeżeli nie mieliśmy sposobności spotkania i szczerzej rozmowy z twórcą. Bywają sytuacje, że sam autor nie wie, co go natchnęło, a tworzył jedynie pod wpływem chwili. Jest to jednak zaczyn do zgłębiania wiedzy i pozyskiwania odpowiedzi na rozmaite pytania będące fundamentami nauki.

Bibliografia

- Angrosino M. (2010). *Badania etnograficzne i obserwacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babbie E. (2007). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babicka-Wirkus A. (2015). *Uczeń (nie) biega i (nie) krzyczy. Rytuały oporu jako przejaw autoekspresji młodzieży*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Banks M. (2009). *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Belting H. (2007). *Antropologia obrazu. Szkice nauki o obrazie*. Kraków: Wydawnictwo Prac Naukowych Universitas.

- Bogunia-Borawska M. (2012). Fotospołeczeństwo. Społeczno-kulturowe konteksty dyskursu o społeczeństwie. W: M. Bogunia-Borawska, P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Creswell J.W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Emmison M., Smith P. (2012). Trendy w badaniach wizualnych – przegląd koncepcji. W: M. Bogunia-Borawska, P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Flick U. (2011). *Jakość w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goffman E. (2012). Ramy fotografii. W: M. Bogunia-Borawska, P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Hammersley M., Atkinson P. (2000). *Metody badań terenowych*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Kemp W. (2014). *Historia fotografii (od Daguerre’a do Gursky’ego)*. Kraków: Wydawnictwo Prac Naukowych Universitas.
- Konarzewski K. (2000). *Jak uprawiać badania oświatowe*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kostera M., Krzyworzeka P. (2012). Etnografia. W: D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe (Podejścia i teorie)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kroeber A.L. (2002). *Istota kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Małycka A. (2010). *Nauczyciel-uczeń. W poszukiwaniu kreatywności w szkole*. Olsztyn: Wydawca Centrum Badań Europy Wschodniej.
- Miles M.B., Huberman A.M. (2000). *Analiza badań jakościowych*. Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- Mirzoeff N. (2012). Czym jest kultura wizualna? W: M. Bogunia-Borawska, P. Sztompka (red.), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Nęcka E. (2005). *Psychologia twórczości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Nowak S. (2007). *Metodologia badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowotniak J. (2012). *Etnografia wizualna w badaniach i praktyce pedagogicznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Osińska B. (2004). *Sztuka i czas. Od prehistorii do rokoka*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- Pignatti T. (2006). *Historia rysunku (od Altamiry do Picassa)*. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.
- Pink S. (2009). *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienia w badaniach*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Popek S. (2010). *Psychologia twórczości plastycznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Porębski M. (2012). Pochodzenie obrazów. W: I. Kurz, P. Kwiatkowska, Ł. Zaremba (red.), *Antropologia kultury wizualnej. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Silverman D. (2009). *Interpretacja danych jakościowych (metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sontag S. (2009). *O fotografii*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.

Sztompka P. (2012). *Analiza Społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Sztompka P. (2005). *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Summary

Creativity or vandalism. Students' "drawings" in lecture rooms

The essence of considerations is the information contained in the drawings created by students in the lecture rooms during classes on the tops of the benches. The author pays particular attention to the form of the message, the subject, content and emotions contained in these drawings. The aim of the undertaken research was to visualize the student's culture texts and remind about the existence of these types of expression, means of communication, as well as to show the richness of their forms and content. Two research problems were been defined, expressed in questions about the way of communicating emotions, expressing oneself and marking one's identity through the drawings of students and the form by which the creators of drawings realize their existence and mark the territory.

Keywords: pedagogy, pictures on benches, student's arts, student subculture, visual ethnography, visual culture.